

Agnieszka Ogonowska

W kręgu literackich preferencji studentów : między Katarzyną Grocholą a Januszem L. Wiśniewskim

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria 9, 51-63

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Ogonowska

W kręgu literackich preferencji studentów: między Katarzyną Grocholą a Januszem L. Wiśniewskim

John Fiske, badacz kultury popularnej i procesów komunikacji społecznej, zwrócił uwagę na rolę metod empirycznych w analizie zachowań odbiorczych. Próbował zgłębiać przy ich wykorzystaniu następujące dylematy: Co ludzie robią z różnymi tekstami kultury? Po co po nie sięgają? Jakie potrzeby społeczne użytkowników są tą drogą zaspokajane?¹ Dwie spośród opisywanych przez niego metod, tzn. etnografia publiczności oraz teoria użytkowania i korzyści, pozwalają odpowiedzieć, przynajmniej w części, na stawiane tu pytania. Przedstawiając zalety pierwszej, Fiske posłużył się przykładem „lektury” popularnej telenoweli *Prisoner*, podczas której uczniowie interpretowali jej treści poprzez własne doświadczenia szkolne. Ponieważ program dotyczył sytuacji społecznych rozgrywających się w więzieniu, „nałożyli oni” przedstawiane na ekranie relacje dominacji i podporządkowania między strażnikami a więźniami na własne stosunki z nauczycielami oraz reguły zachowania, którym musieli się podporządkować w szkole. Mamy więc pierwszy przykład interpretowania własnej sytuacji życiowej, w tym przypadku związanej z pełnieniem roli ucznia w ramach zaprojektowanej i zinstytucjonalizowanej sytuacji edukacyjnej, poprzez dostępny przekaz telewizyjny. Stuart Hall, wybitny przedstawiciel brytyjskich studiów kulturowych oraz autor tzw. teorii przeciwstawnego dekodowania, wskazuje na jeden z modeli interpretowania dostępnych tekstów kultury, tzw. dekodowanie negocjowane. Polega ono na tym, że odbiorca dostosowuje przekaz do własnych kodów osobistych, „czyta” go poprzez pryzmat osobistych doświadczeń społecznych i bieżącej sytuacji egzystencjalnej². W ten sposób możliwa jest pewna forma uczniowskiej emancypacji. Poprzez swoiste interpretowanie tekstu jego odbiorcy uwalniają się zarazem spod jego bezwzględnej hegemonii (gdyby było inaczej, pozostawaliby na poziomie znaczeń podstawowych). Zarazem dystansują się wobec własnego doświadczenia szkolnego, które organizuje większą część ich życia i określa w dużej mierze ich społeczną tożsamość. Problem społecznej,

¹ Por. J. Fiske, *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*, przeł. A. Gierczak, Wrocław 1999.

² Por. S. Hall, *Kodowanie i dekodowanie*, „Przekazy i Opinie” 1987, nr 1–2, s. 58–72.

w tym przypadku „semiotycznej” emancypacji jest artykułowany w pedagogikach krytycznych spod „znaku” Henry’ego Giroux oraz Petera MacLarena³.

Teoria użytkowania i korzyści natomiast zakłada, iż ludzie sięgają po określone teksty kultury (literackie, telewizyjne, filmowe, teatralne oraz poszczególne ich gatunki czy formaty), tą bowiem drogą poszukują gratyfikacji potrzeb społecznych, ludycznych, komunikacyjnych, eskapistycznych, tożsamościowych i wielu innych.

Autor *Wprowadzenia do badań nad komunikowaniem* dokonał również podziału wszystkich istniejących tekstów kultury na trzy grupy: do pierwszej zaliczają się tzw. teksty pierwszorzędne (wyjściowe), do dwóch kolejnych: drugorzędne – a więc wszystkie wypowiedzi krytyczne na temat tych pierwszych, oraz trzeciorzędne – wypowiedzi użytkowników mediów odnoszące się do drugorzędowych. W ten sposób tworzy się sieć relacji intertekstualnych, której ogniwami są zarówno wymieniona przez Fiske’a typologia, jak i również różne formy relacji intermedialnych (np. adaptacje filmowe, telewizyjne czy teatralne utworów literackich)⁴. Proces docierania do tekstu pierwszorzędowego nierzadko ma charakter pośredni, rolę swoistych „mediatorów” pełnią bowiem inne, pozostające z wyjściowym we wspomnianych relacjach intertekstualnych i intermedialnych. Udana adaptacja filmowa lub recenzja w piśmie specjalistycznym, bezpośrednie polecenie czy wypowiedź na forum internetowym może stać się impulsem do sięgnięcia po lekturę. Wiesław Godzic odwołując się do książki *Television Culture* (1987) stwierdził:

Według Fiske teksty „trzeciorzędne” telewizji tworzą bardzo ważną bazę etnosemiologicznych danych: mogą być publiczne, jak i prywatne, także sfera plotek i „tego, o czym powszechnie «mówi się»” może być brana pod uwagę. Istnieje ponadto forma pośrednia na tym obszarze, mianowicie odpowiedzi, które skierowane są do badaczy, zadających pytania [podkreślenie – A.0]. Fiske uznaje teksty „trzeciorzędne” za bardzo ważny element konstruowania znaczenia, ponieważ pomagają zrozumieć, w jaki sposób teksty „pierwsze” i „drugie” odczytywane są przez widzów i funkcjonują w przestrzeni odbiorczej⁵.

Badanie preferencji studentów IV i V roku filologii polskiej Akademii Pedagogicznej (obecnie Uniwersytetu Pedagogicznego) w Krakowie stanowi ważne źródło wiedzy o nich samych: o sposobach czytania literatury oraz o typach kontekstów, które aktualizują podczas tej czynności, a także o motywach sięgania po określoną książkę lub dzieła wybranego autora. Jest to tym bardziej zasadne, iż uczestnikami badania są osoby kształcone literacko, m.in. do krytycznego, analitycznego i kontekstowego czytania różnych tekstów kulturowych, wśród których literatura zajmuje miejsce kluczowe. Można się zatem spodziewać, że proponowane przez nich strategie czytania oraz sam wybór lektur powinien być bardziej świadomy i głębiej umotywowany własnymi zainteresowaniami humanistycznymi aniżeli w wypadku przedstawicieli innych studiów kierunkowych (np. technicznych, ekonomicznych, czy inżynierskich). Jednocześnie badanie preferencji literackich tej grupy respondentów daje wgląd w jawne i tzw. ukryte treści nauczania uniwersyteckiego;

³ Por. Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń–Poznań 1995.

⁴ Por. J. Fiske, *Television Culture*, New York 1987.

⁵ W. Godzic, *Rozumieć telewizję*, Kraków 2001, s. 19.

pozwala zatem nauczycielom akademickim uzyskać informacje dotyczące stopnia korespondencji między oferowanymi treściami kształcenia a rzeczywistymi zainteresowaniami studentów. Okazać się może, iż wiele wybranych przez studentów pozycji nie mieści się w kanonie nauczania lub też są one inaczej przez nich interpretowane i waloryzowane. Przeprowadzone tu badanie sondażowe posiada również walor praktyczny – pozwala bowiem projektować proces edukacyjny (nie tylko w zakresie kształcenia literackiego, ale także medialnego i kulturowego) biorąc za podstawę (punkt wyjścia) rzeczywiste zainteresowania studentów. Można do nich nawiązywać przeprowadzając zajęcia kierunkowe na poszczególnych specjalnościach w ramach kształcenia polonistycznego.

Pole wyborów czytelniczych zostało w badaniu wyraźnie określone i umotywowane, i co ważne – nie było osoby, która nie potrafiłaby się odnieść do pytań zawartych w ankiecie: Jakich dwóch współczesnych autorów polskich/autorki polskie należą do Twoich ulubionych i dlaczego? Jest to tym bardziej warte podkreślenia, że w analogicznych badaniach przeprowadzonych przez autorkę wśród studentów polonistyki, a dotyczących ich preferencji telewizyjnych, pojawiały się odpowiedzi (około 5% badanych na 160 ankietowanych), iż takich typów nie potrafią podać, gdyż nie oglądają programów lub nie posiadają odbiornika telewizyjnego.

I choć najczęściej typowano twórczość Katarzyny Grocholi (głównie książki: *Ja wam pokażę!* i *Nigdy w życiu*) wśród wypowiedzi respondentów można odczytać głosy krytyczne i silnie nacechowane emocjonalnie:

Dlaczego Polacy czytają książki autorstwa Katarzyny Grocholi, a następnie tłumnie walą drzwiami i oknami do kin, by tam obejrzeć adaptację filmową tychże książek? [...] Polacy gustują w tego typu komunikatach, bo jakże to piękne jest życie bez zmartwień, życie sielankowe, wręcz idylliczne!? To właśnie serwuje utopia w/w ekranizacji: lekko strawną papkę, gotowe obrazy, które nie wymagają żadnego wkładu intelektualnego odbioru podobnych przekazów, ani – nie daj Bóg! – jakiegokolwiek głębszego przemyślenia. [K1]⁶.

Inna respondentka dodaje w tonie nadzwyczaj skromnie oceniającym własne kompetencje w roli krytyka literackiego:

Nie posiadając co prawda najmniejszych kompetencji by pod tym względem kogokolwiek oceniać, muszę przyznać, iż przez dłuższy czas miałam wobec twórczości współczesnych pisarzy stosunek niejako ambiwalentny. Stykając się z dorobkiem literackim młodego pokolenia, poddawałam się niejednokrotnie stereotypom, zgodnie z którym jawił mi się on jakby przepętlony banałem i „masowością”. Książka stała się w pewnym sensie towarem, treścią ukształtowaną pod publikę, w formie i zawartości ukierunkowaną, nachyloną ku niewyubimowanym gustom masowego czytelnika. Na stałe zadomowiła się w niej tematyka błaha, np. np. miłość, ale w ujęciu trywialnym, mająca w moim mniemaniu potencjał sukcesu dla późniejszych adaptacji filmowych. [...] Daleka jestem od propagowania tak nośnych w ostatnim czasie idei feministek, ale twórczość takich pisarek jak Katarzyna Grochola, sytuuje w moim mniemaniu współczesną kobietę i krąg jej zainteresowań w pozycji zdecydowanie niedowartościowanej. [K2]

Obok tych głosów zdecydowanie krytycznych, a przy tym posiadających znamiona refleksji socjologicznej, pojawiają się liczne – jak sygnalizowałam wcześniej – wypowiedzi entuzjastycznie oceniające twórczość popularnej pisarki.

⁶ We wszystkich cytowanych wypowiedziach studentów zachowano oryginalną pisownię.

Nie jest to może literatura najwyższych lotów, ale jest lekka, zabawna, napisana naprawdę dowcipnym językiem, powieść jest doskonałą formą relaksu. A to jest przecież głównym zadaniem tego rodzaju literatury. Dodatkowo prosta fabuła, historie „z życia wzięte”, które spotykają w pewnej formie większość kobiet – dzięki interesującemu ujęciu pisarki nadają naszemu życiu coś z wyjątkowości historii bohaterki książki. Słowem – utożsamiamy się z bohaterką i nasze pospolite problemy przestają być pospolite. Ponadto uczymy się traktować rzeczywistość z przymrużeniem oka. [K3]

W powyższej wypowiedzi pojawiają się przynajmniej dwie kategorie potrzeb, które mogą – zdaniem studentki – zostać zaspokojone poprzez lekturę książek Grocholi; w kolejności ich opisywania można wymienić: potrzeby ludyczne (relaksu, odpoczynku, wypełniania wolnego czasu) oraz quasi-terapeutyczne (czytelniczka uczy się nowego sposobu postrzegania własnych problemów, dowiaduje się, iż nie jest odosobniona w ich przeżywaniu, być może również czerpie wiedzę na temat sposobów ich rozwiązywania oraz przyjmuje nową perspektywę patrzenia na życie).

Potrzeby eskapistyczne, które realizuje współczesny czytelnik, zostały zaznaczone w kolejnej wypowiedzi. Jej autorka rozpoczyna swój wywód od kluczowego pytania:

Czego szuka dziś przeciętny czytelnik sięgając po książkę? Chce oderwać się choćby na chwilę od szarej rzeczywistości życia codziennego, pragnie odnaleźć w fikcji literackiej bohatera bliskiego sobie. Postacie, z którymi się utożsamiamy, mają podobne problemy i troski do naszych, ale pomimo przeciwności losu odnajdują szczęście. Zmagania prostych ludzi z szarą rzeczywistością odnajdziemy w twórczości Katarzyny Grocholi, pisarki, scenarzystki i dziennikarki. [K4].

W swojej wypowiedzi autorka zwraca uwagę na dwa istotne mechanizmy psychologiczne, które stają się dla czytelników ważnym czynnikiem determinującym ich literackie wybory. Pierwszy z nich to identyfikacja z bohaterem literackim, która pociąga za sobą proces porównań społecznych („w górę” i „w dół”). Pozwalają one zrozumieć bieżącą sytuację egzystencjalną jednostki, niejednokrotnie znaleźć sens indywidualnych problemów życiowych oraz pokusić się o ich rozwiązanie według wzorów proponowanych przez autorów. Po wtóre, książki Grocholi utrwalają wiarę przeciętnego człowieka w tzw. „sprawiedliwy świat”, w którym dobro zwycięża, a źli i niegodziwi ludzie w końcu ponoszą karę za swoje nieczne uczynki⁷. Ten ostatni mechanizm można postrzegać w kategoriach psychologicznych jako pewną specyficzną formę obronnej atrybucji. Jej istota polega na tym, że czytelnicy sięgają po określone typy tekstów, by utwierdzić się w przekonaniu, iż świat ma charakter uporządkowany, przewidywalny, a bieg i konsekwencje działań ludzkich można antycypować dzięki znajomości pewnych zasad moralnych. Te ostatnie są chętniej akceptowane przez czytelników i często wykorzystywane przez autorów w konstruowaniu światów literackich, jeśli mają charakter antynomiczny: dobro i zło, bohaterowie pozytywni i negatywni, sprawiedliwość bądź kara za złe uczynki. Lektura książek,

⁷ Por. E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Stosowanie skrótów poznawczych podczas dokonywania atrybucji*, przeł. W. Domachowski, [w:] *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997.

które nawiązują do tych dychotomii, jest tym bardziej atrakcyjna dla czytelników, im świat realny wydaje się odbiorcom mniej klarowny, oczywisty i zrozumiały.

Studenci sięgają po lektury także i po to, by zrozumieć sens ludzkiej egzystencji, oswoić się z uniwersalnymi problemami ludzkiego życia, a także uczyć się o nich mówić. Przywołajmy dwie wypowiedzi, które akcentują właśnie tę grupę oczekiwań, które ich zdaniem spełnia twórczość Olgi Tokarczuk:

Mnie osobiście Tokarczuk pobudza do myślenia nad kondycją ludzkiego losu, nad jego przypadkowością, a jednocześnie przemyślnością i bardzo dobrze odbieram to, że często robi to na poziomie jednostkowym, nie ogólnym. Świat mitów, legend, tajemnic, psychologizowanych postaci to nasz świat, dodajmy – magiczny świat, który możemy odkryć właśnie dzięki książkom Tokarczuk. [K20]

Tokarczuk potrafi także pisać o rzeczach i sprawach trudnych często dla nas samych do wyrażenia. Takimi tematami jak samotność, starość czy śmierć oswaja nas w powieści Ostatnie historie z roku 2004. Tym razem roztacza przed nami panoramę świata, która porusza nas do głębi życiem pięknie przyozdobionym słowami, czym zmusza nas do refleksji nad nami samymi, naszym życiem, relacjami międzyludzkimi i relacjami z naszymi najbliższymi. [K19].

Zbliżone opinie pojawiają się w odniesieniu do powieści Tomka Tryzyny *Panna Nikt*, np.:

Mogę powiedzieć, że książka ta ukształtowała moją wrażliwość i nauczyła dojrzałego spojrzenia na życie w ogóle poprzez sposób w jaki autor traktuje postacie i ich problemy, słabości, małości, wady – pochyla się nad nimi ze zrozumieniem, poddaje analizie najgłębsze sfery ludzkiej psychiki, nie potępia – raczej przestrzega. [...] „Panna Nikt” to nie tylko zapis dojrzewania nastolatki i towarzyszących temu zgubnych fascynacji, ta powieść mówi też wiele o ludziach, całkiem już „dorosłych”, którzy może myśleliby, że takie „pensjonarskie” problemy ich nie dotyczą. [K21].

Kilku respondentów podkreśla edukacyjne walory typowanych przez siebie książek, np.:

Pierwszą książkę, którą wybrałam jest książka „Pamiętnik narkomanki” autorstwa Barbary Rosiek. Książka powstała z autentycznych zapisków przez panią Barbarę latami. Uważam, że każdy powinien ją przeczytać ku przestrodze. Ukazuje bowiem, jakie piekło niesie za sobą narkomania. Jest to opowieść drastyczna lecz w zagrożeniu jakie niesie narkomania potrzebna. [K18]

Wiele osób wskazuje na możliwość „poddania się” lekturze, przyjemności uwięzienia przez tekst, a przez to możliwość realizacji potrzeb eskapistycznych:

Jedną z ulubionych pisarek współczesnych jest dla mnie Olga Tokarczuk, gdyż jej książki, nawet te, po które sięgam na ślepo, w pełni i niezawodnie spełniają moje, czytelnicze oczekiwania. Lektura jej książek, czy to powieści czy opowiadań, przynosi w inną rzeczywistość, której się chętnie poddaję, zostawiając codzienność gdzieś za sobą. Ta nowa niesamowita rzeczywistość, zbudowana jest wspianiałym językiem; prostym niewyszukanym,

ze wspaniałymi metaforami i mądrymi zdaniem, składającymi się na światy pełne magii, prawd uniwersalnych i prawdy w ogóle. Spotykamy tam rzeczywiste postacie, podobne do nas samych, ale z drugiej strony są niepowtarzalne, często ukazane w codziennych życiowych sytuacjach i o pospolitych emocjach. [K19].

W powyższej wypowiedzi warto zwrócić uwagę na – zgłaszaną kiedyś przez Umberto Eco – właściwą proporcją między tzw. elementem innowacji (w tym przypadku – kreacją światów niezwykłych) i powtórzenia (wykorzystaniem w tym procesie twórczym elementów znanych czytelnikowi z codzienności). Dzięki temu możliwe jest uruchomienie w trakcie lektury procesów czytelnicznej identyfikacji, w podwójnym znaczeniu tego terminu. Chodzi bowiem zarówno o możliwość utożsamienia się odbiorcy z bohaterem literackim (w kontekście podobieństw realnej i fikcjonalnej sytuacji egzystencjalnej, przeżywanych konfliktów i stanów emocjonalnych), jak również rozpoznania podobieństw między elementami literackiego świata przedstawionego a realiami życia czytelnika, także w skali „makro”, wyznaczonej przez bieżące krajowe i globalne problemy społeczne, kulturowe, ekonomiczne.

Istotnym motywem, warunkującym wybór określonej lektury i autora, jest także miejsce zamieszkania lub pochodzenia czytelnika. Respondenci sięgają bowiem po dzieła pisarzy, którzy potrafią ukazać znaną odbiorcy rzeczywistość z całkiem nowej perspektywy, z pozycji outsidera. W pierwszym przypadku (Shuty) – wspomniana perspektywa dystansu jest budowana w oparciu o pastisz, parodie, zabiegi intertekstualne; w drugim (Stasiuk) poprzez przyjęcie pozycji przybysza-obcego, jak zostało to zasygnalizowane w dwóch poniższych wypowiedziach:

[O książkach Sławomira Shuty]: *Poza tym sama jestem mieszkanką Nowej Huty i lubię wiedzieć co się w niej dzieje, śledzić poczynania okolicznych twórców* [K17];

Moim ulubionym pisarzem współczesnym jest Andrzej Stasiuk. Moja fascynacja jego prozą rozpoczęła się chyba z powodu miejsca, w jakim umieszczał akcję swoich książek. Beskidy to teren, skąd pochodzi moja rodzina, wobec czego jakby naturalnie zainteresowałem się „Opowieściami galicyjskimi” i „Duklą”. Ta ‘geograficzna’ ciekawość, jak pisarz – przybysz z Warszawy opisał prowincjonalną krainę mojego dzieciństwa, przeobraziła się w trwającą do dziś zainteresowanie jego twórczością. [M3].

Wśród preferencji studentów pojawiają się także wybory, które podyktowane są bezpośrednią znajomością autora oraz wspólnotowością doświadczeń pokoleniowych.

Mirek Nahacz – kolega z klasy, ale i artysta. Był jednym z nas, choć zawsze trzymał się na dystans. Tajemniczy, spokojny, zamknięty w sobie, wiecznie analizujący rzeczywistość i ludzi. [...] Mirek był wnikliwym obserwatorem. Czasem zdarzało się, że po prostu stał z boku i patrzył. Obserwował ludzi, ich zachowania, sposób bycia. Widać to w jego książkach. [...] Wywodził się z łemkowskiej rodziny. Bliska mu była kultura, jak i problemy tej społeczności. Miał w planach stworzenie książki o Łemkach. Zdawał sobie sprawę z tego, że będzie musiał poświęcić temu tematowi więcej czasu i badań. W swojej trzeciej książce „Bocian i Lola” nawiązuje do tego tematu, pisze o wysiedleniu za sprawą akcji „Wisła” w 1947 roku. Niestety więcej na ten temat nie zdążył napisać. [...] „Niezwykłe przygody Roberta Robura” to nie wydana jeszcze ostatnia książka Mirka. Bohaterowie powieści uzależniają

się od serialu telewizyjnego i zaczynają tracić kontakt z rzeczywistością. [...] 25 lipca 2007 Mirek Nahacz został znaleziony martwy w piwnicy swojego warszawskiego mieszkania. Prawdopodobnie popełnił samobójstwo. [K5]

Jak zauważa autorka tej wspomnieniowej wypowiedzi, na kartach jednej z jego książek pt. *Osiem cztery* odnaleźć można zapowiedź tego tragicznego zdarzenia w formie uniwersalnej i pesymistycznej wizji całkowicie zdeterminowanego losu ludzkiego, scenariusza człowieczej egzystencji:

Mieliśmy częściową świadomość beznadziejności, mnie na okrągło chciało się rzygać, wcale nie od jarania, bo często robiłem sobie przerwy, zresztą paliłem najmniej spośród chłopaków. Jakoś mi się udawało. Objawy przypominały jakiś rodzaj permanentnej deprechy. Rano nie chce się wstawać i dopada absolutny bezsens wszystkiego, potem jakoś się telepie i znowu atakuje, beznadzieja, dodupiałość, rzygowatość. Tak sobie, bez powodu. Bóg nam robi kawał, żeby nie było za nudno, myśli sobie 'wszystko macie w porzu, więc dopierdolę wam ciągle egzystencjalne lęki, żeby nie było, że macie raj na ziemi'. I słodko, wszystko się toczy i kręci. Znajdziemy sobie żony, chude, grube, podziubdzimy w nich trochę, urodzą się śliczniutki dziadziusie, pójdziemy do pracy i wszystko się ułoży. Amen. [K5]

W wypowiedzi studentki na temat Nahacza, utrzymanej konsekwentnie w tonie przyjacielskiego, nostalgicznego wspomnienia, przeplatają się trzy wątki tematyczne: charakterystyka osobowości autora, wspomnienie jego życia (pochodzenie, czasy szkolne, studia, wyjazdy na stypendia, podróże zagraniczne, śmierć) oraz informacje na temat treści kolejnych utworów. Jest to jedna z najbardziej osobistych form pośród wypowiedzi, zwykle w pozostałych testach dotyczących literatów, zwłaszcza mainstreamowych, respondenci rozpoczynają od informacji biograficznych dotyczących autorów. Stanowią one ramę, w jakiej osadzają następnie sądy o ich twórczości. Przyjrzyjmy się przykładom takich kompozycji:

Tytułem wstępu, warto zakreślić krótką biografię pisarki, jaką jest Olga Tokarczuk. [K6]

Kolejną autorką, którą sobie cenię jest Katarzyna Grochola urodzona w 1957 roku. [K7]

Pisarzem, który zwrócił moją szczególną uwagę jest Andrzej Stasiuk. Urodził się on w 1960 roku w Warszawie. Mimo, że publikować zaczął stosunkowo późno, to próbował już różnych gatunków literackich: prozy, poezji, krytyki. Często bywa nazwany buntownikiem, nie tylko pióra. [K8]

Licznie reprezentowane są również takie formy przedstawiania swoich literackich preferencji, które prawie w całości opierają się o streszczenia fabuł utworów, wedle schematu:

„Nigdy w życiu” (wyd. 2001 r.) to historia 37-letniej Judyty, którą mąż – biznesmen porzuca dla młodszej kochanki, która jest z nim w ciąży. Bohaterka zostaje sama z nastoletnią córką Tosią, bez mieszkania, ale nie załamuje się. Za radą przyjaciółki Uli kupuje ziemię pod Warszawą i buduje tam dom, świetnie radzi sobie też w pracy (jest dziennikarką, która odpowiada na listy czytelniczek do pisma dla kobiet). W jej życiu oczywiście pojawia się nowy mężczyzna – Adam, który po wielu perypetiach zostaje w końcu jej partnerem. [K9]

Pojawiają się, wprawdzie nieliczne, próby wykorzystania w autorskich analizach publikowanych wypowiedzi innych pisarzy, krytyków literackich i publicystów. Respondenci korzystają niejako z ich autorytetu przy udowadnianiu własnych sądów oraz konstruowaniu autorskich wypowiedzi. Przywołajmy dwa takie przykłady powołania na „klasyków” oraz jeden (ostatni) na socjologa, publicystę i krytyka:

Jak powiedziała Eliza Orzeszkowa: „Každy z nas zna książkę jako pocieszycielkę w smutku, towarzyszkę w samotności, learkę w chorobie – to jej tryumf”. Czytając książki często szukamy rozwiązań naszych problemów. Wielokrotnie utożsamiamy się z fikcyjnymi bohaterami, a ich przeżycia i doświadczenia porównujemy z naszymi w rzeczywistości. Dlatego chętnie szukamy historii, której bohaterowie są ucieleśnieniem naszych problemów i rozterek. Uważam, że takimi książkami są: powieść Katarzyny Grocholi „Nigdy w życiu”, a także „Samotność w sieci” Janusza Leona Wiśniewskiego. [K10]

C.K. Norwid w usta jednego z protagonistów „Promethidiona” włożył słowa: „piękno to jest, co się wam podoba”. O książkach zazwyczaj trudno powiedzieć, że są pięknymi, gdyż ta kategoria estetyczna w zderzeniu z publikacjami jest i trudna do zweryfikowania, i napotyka na dwuznaczności (piękne wydanie a piękna treść). Tym niemniej są pozycje, które zawierają swoją cząstkę piękna – możemy je nazwać wartościowymi, godnymi lektury czy zastanowienia. Do takich książek bez wątpienia należy zbiór opowiadań M. Olszewskiego pt. „Chwalcie łąki umajone” oraz „Kołysanka dla wisielca” H. Klimki-Dobrzanieckiego. Na szczególne zainteresowanie zasługuje sposób, w jaki autorzy – narratorzy budują czas i przestrzeń świata przedstawionego. [K11]

Sławomir Sierakowski w jednym z wywiadów dla tygodnika Newsweek wyraził swoją teorię na temat współczesnej literatury. Jego zdaniem twórczość takich pisarzy jak Pilch, Gretkowska czy Stasiuk nie zalicza się już do kanonu literatury współczesnej. Dziś pod terminem „współczesność” powinniśmy rozumieć literaturę gejowską, feministyczną lub cyberpunkową. Nie ukrywam, że tego typu proza, a liryka w szczególności są najbardziej intrygujące i poruszają problemy tabu dzisiejszej rzeczywistości społecznej. Niemniej jednak, używając kategorii Sierakowskiego bliżsi są mi „mniej współcześni” pisarze, tacy jak Paweł Huelle i Olga Tokarczuk. Wybierając te dwie postaci kierowałam się nie tylko ich kunsztem pisarskim, ale również ich osobowościami. [K12]

Autorzy powyższych trzech wypowiedzi umieszczają swoje dalsze dywagacje w ramie teoretycznej utwierdzonej przez wybrane autorytety. Zdarzają się również opinie, które podkreślają znaczenie związków intertekstualnych i intermedialnych, w jakich funkcjonuje wybrany przez nich tekst literacki. Część takich wypowiedzi zawiera elementy recenzji filmowej. Pierwsze dwie akcentują problem nawiązań stylistycznych i tematycznych.

Michał Witkowski należy do pokolenia roczników siedemdziesiątych. [...] Cenię go jako krytyka literackiego. [...] Witkowski jest kojarzony przede wszystkim z bestsellerową powieścią Lubiewo, dostępną również w wersji do słuchania. [...] Pisarza inspiruje twórczość Witolda Gombrowicza [...]. Fascynują [go] również teorie socjologiczne Zygmunta Baumana. [K16]

[O książkach S. Shuty] *Po jego teksty sięgam z czystej ciekawości. Jego tekst, trudno mi jest go skategoryzować, pod tytułem Produkt polski, jest zbiorem, katalogiem, katechizmem będącym obrazem nas samych umasowionych z początku XXI wieku. Można znaleźć tam wszystko: fragmenty ulotek z reklamowych katalogów i gazet, elementy religijnych obrazków z katechizmu zestawionych z programem telewizyjnym, plakatami wyborczymi, zdjęciami rzekomo zamaskowanych postaci ze świata polityki czy showbiznesu, etykietkami produktów spożywczych, testami na prawo jazdy, wszelkiego rodzaju instrukcjami, wszystkim tym czym otaczamy się na co dzień. Składa się to na jeden wielki kolaż, z dopisanymi chmurkami jak w komiksach, z fragmentami modlitw.* [K17]

Trzy kolejne koncentrują się na relacjach intermedialnych.

Jak napisałem wcześniej proza Sapkowskiego była adaptowana na różne media. Komiks, słuchowisko radiowe (radiowa trójka czyta sagę o wiedźminie z podziałem na role), serial telewizyjny, film pełnometrażowy, gra RPG i cRPG. [M1]

„Saga o Wiedźminie” została sfilmowana, lecz niestety nie oglądałam tego filmu i już nie obejrzę. Według mnie był okropny, zupełnie nieudany. Wytrzymałam tylko 8 minut. Jak można było w roli Wiedźmina obsadzić Michała Żebrowskiego? Film ten jest zupełnie poważny i mroczny, w ogóle nie podobny do oryginału. Gra, która powstała na kanwie książki jest również beznadziejna... [K13]

„S@motność w sieci” trafiła do mnie z rąk koleżanki, urzeczonyj tą wirtualną opowieścią, jeszcze przed adaptacją kinową. Jedynym rozczarowaniem była dla mnie właśnie owa ekranizacja. Jest w niej zbyt wiele niedopowiedzeń, bardzo okrojona fabuła, a uczucie budzące się między bohaterami pojawia się w filmie jakby znikąd. Jeśli ktoś nie czytał książki, a tylko zobaczył film, będzie miał niełatwe zadanie, by całość zrozumieć i zainteresować się ową historią. [K14]

W 2004 roku na podstawie Nigdy w życiu! powstał film pod tym samym tytułem, z Danutą Stenką w roli głównej. Wielkie ukłony w kierunku reżysera Ryszarda Zatorskiego i aktorów, gdyż powstał film cudowny, zachwycający, idealnie oddający ducha powieści Grocholi [K15].

Studenci wskazując na rolę adaptacji, głównie filmowych, a w przypadku prozy Sapkowskiego na grę komputerową, dostarczają praktycznego umocowania koncepcji Henry’ego Jenkinsa dotyczącej opowieści transmedialnej. Termin ten na terenie współczesnej kultury audiowizualnej przyjmuje szersze znaczenie aniżeli w ramach tzw. narratologii transmedialnej czy też problemu podatności tekstów na „intermedialny transfer”⁸. Nie chodzi bowiem tylko o możliwości funkcjonowania opowiadania/tekstu, a w tym przypadku dzieła literackiego w różnych mediach⁹, ale – jak zaznacza Jenkins:

Opowieść transmedialna rozwija się na różnych platformach medialnych, a każdy tekst stanowi wyróżniającą się i ważną część całości. W idealnej formie opowiadania trans-

⁸ W tym kontekście por. A. Gwóźdź, *Obrazy i rzeczy. Film między mediami*, Kraków 2003.

⁹ Por. D. Herman, *Toward a Transmedial Narratology*, [in:] *Narrative across Media. The Languages of Storytelling*, ed. by M.-L. Ryan, Lincoln 2004,

medialnego każde medium porusza się w sferze, w której jest najlepsze, tak aby historia mogła zostać wprowadzona w filmie, a rozwinięta przez telewizję, powieści i komiksy. Jej świat może być eksplorowany w grze komputerowej lub doświadczany jako jedna z atrakcji w parku rozrywki. Każda forma dostępu do marki powinna być samowystarczalna, abyśmy nie musieli obejrzeć filmu po to, by cieszyć się grą i odwrotnie. Każdy produkt jest punktem dostępu do marki jako całości. Czytanie przez różne media podtrzymuje taką głębię doświadczenia, która motywuje do większej konsumpcji.

I rzeczywiście, wypowiedzi studentów wskazują na istnienie dwustronnej zależności między zainteresowaniem książką (przede wszystkim konkretnym autorem) a jej filmową adaptacją. Niejednokrotnie ta ostatnia motywuje do sięgnięcia po pierwowzór:

Pisarka wzbudziła moje zainteresowanie, dzięki komedii romantycznej „Nigdy w życiu!”, która powstała na podstawie jej powieści. Film, mimo iż nie wyróżniający się niczym szczególnym, obudził we mnie nutkę ciekawości. [K14]

Nie zachodzi zatem reakcja substytucji, jak alarmują krytycy kultury masowej i audiowizualnej, gdy adaptacje (filmowe, teatralne czy komputerowe) zastępują lekturę tekstu. Na podstawie wypowiedzi obserwuje się raczej wzrost zainteresowania preferowanym przekazem, który funkcjonuje w różnych mediach. Daje to między innymi szansę porównania indywidualnych wyobrażeń czytelniczych z audiowizualnymi konkretyzacjami utworów.

Wśród wypowiedzi studentów poświęconych wybranym przez nich dziełom literackim pojawiają się także refleksje socjologiczne. Ich autorzy próbują odczytać bieżące problemy społeczne, polityczne i kulturowe przez pryzmat typowanych przez siebie tekstów.

„Jadąc do Babadag” – swoisty przewodnik po nieuczęszczanych szlakach Europy Środkowej. Spotykamy tu takich samych ludzi, jak w Stasiukowej Dukli czy Sękowej. Bo może to jest to, co łączy Europę? Może jednośmi należy szukać poza dyplomatycznymi szlakami i wielkimi miastami? [M3]

[O twórczości Izabeli Filipiak] *W „Absolutnej amnezji” porusza wątek mieszkającej w Trójmieście dziewczynki – wielu krytyków uważa, że jest ona archetypem Ifigenii – zagubionej w świecie socrealizmu, zaszcutej przez otoczenie, uwięzionej w rodzinnym domu. Autorka rozprawia się z mitem wyidealizowanej tradycyjnej rodziny, ojczyzny i idei, a także macierzyństwa. Jedną z bohaterów powieści jest homoseksualistką, co podkreśla zainteresowanie samej autorki tematyką płci i seksualności. [K22]*

[O twórczości Wojciecha Tochmana] *Zabiera czytelnika w niezwykłą podróż, ale też podróż pułapkę, gdyż poprzez prowadzoną narrację w pierwszej osobie liczby mnogiej, my sami w pewnym momencie możemy poczuć, że oto znajdujemy się w byłej Jugosławii, spotykamy się z bohaterami, a przez to odczuwamy z nimi ich cierpienia, troski i obawy. Jesteśmy przy nich, gdy przypominają sobie okrucieństwa wojny. [...] Nie boi się pisać o ludziach, o których jest niewygodnie pisać np. o Grzegorzku Przemyku, o zakazanym księdzu – homoseksualście. Nie boi się pisać o masakrze w Srebrenicy i o tym, kto był jej winny, a to wymaga odwagi. [K23]*

Mariusz Szczygieł opowiada o ikonach czeskiej świadomości zbiorowej, ale też o losach postaci nieopisanych do tej pory przez samych Czechów. Gottland zamieszkują między innymi: kapitalista Tomas Bata – założyciel słynnej firmy obuwniczej, „idiota muzyki” (określenie Kundery) Karel Gott, twórca największego na świecie pomnika Stalina Otakar Szvec, czeska aktorka Lida Baarowa, piosenkarka Helena Vondrackova, czy wreszcie Zdeniek Adamec, młody chłopak, który przed kilkoma laty spalił się na praskim placu Wacława – podobnie jak to uczynił 30 lat wcześniej w proteście przeciw inwazji sowieckiej na Czechosłowację Jan Palach; a później w tym samym miejscu Kanadyjczyk kręcą biograficzny film o Hitlerze – paradoks. [K23]

Warto zauważyć, że preferencje studentów odnośnie do określonego typu literatury są bardzo konsekwentne: wyborowi prozy Janusza Wiśniewskiego towarzyszy zwykle wskazanie na Katarzynę Grocholę, Wojciecha Tochmana – na twórczość Mariusza Szczygła, a Stanisława Lema – wskazanie na dzieła Jacka Dukaja. Nie brakuje także wypowiedzi odnoszących się do konstrukcji świata przedstawionego oraz jego bohaterów.

[O twórczości Andrzeja Sapkowskiego] Coś się kończy... jednak, to nie kontynuacja tego hitu książkowego [sagi o Wiedźminie], a zbiór opowiadań z pogranicza fantastyki, SF i horroru. Sapkowski postępuje się w nich świetnie językiem, stylem, erudycją. Każde z opowiadań poprzedzone jest ciekawą krótką odautorską przedmową o genezie utworu, twórcy i jego otoczeniu. Historie z „Coś się kończy” były pisane przez autora w ciągu dziesięciu lat, zawierają one wiele niesamowitych zdarzeń, magii, humoru, baśniowości, kotów [K24].

[O twórczości Olgi Tokarczuk] Powracając do powieści, tytułowy Prawiek to mityczna wioska położona rzekomo w samym środku Polski, jest swoistym mikrokosmosem, w którym skupiły się wszystkie znane człowiekowi radości i smutki. To świat, w którym to co realne współistnieje, przenika się z tym, co wymaginowane i pełne tajemnic. Bohaterami są tu nie tylko ludzie, ale także istoty baśniowe i nadprzyrodzone, a nawet rzeczy. Jest nim nawet sam Bóg, który przejawia się w każdym procesie, a nawet w tym, że go nie ma [K25].

W większości tekstów ujawnia się strategia czytania ich poprzez bieżącą sytuację społeczną lub polityczną oraz odnajdywania tam rozwiązania różnych dylematów egzystencjalnych: nieszczęśliwej miłości, dojrzewania czy śmierci. Studenci poszukują w wybieranych przez siebie lekturach przepisu na życie, sposobu rozumienia (nadawania sensu) otaczającej ich rzeczywistości, uniwersalnych ludzkich dylematów dotyczących indywidualnej tożsamości (płciowej, religijnej, seksualnej, narodowej), własnego miejsca w globalizującym się świecie oraz różnych form (scenariuszy) relacji międzyludzkich.

Wszystkie te poszukiwania literackie odpowiadają słowom Milana Kundery wyrażonym przez pisarza na kartach *Sztuki powieści*. Pisze on:

Powieść nie bada rzeczywistości, lecz egzystencję. A egzystencja nie jest tym, co się wydarzyło, jest polem ludzkich możliwości, tym wszystkim, czym człowiek może się stać, do czego jest zdolny. Powieściopisarze kreślą mapę egzystencji, odkrywając tę czy inną ludzką możliwość. Ale powtórzmy raz jeszcze: istnieć oznacza „być-w-swiecie”. Należy zatem rozumieć i bohatera, i jego świat jako możliwości¹⁰.

¹⁰ M. Kundera, *Sztuka powieści*, przeł. M. Bieńczyk, Warszawa 1991, s. 40.

Można zakładać, iż w czasie studiów młody człowiek pragnie odnaleźć odpowiedzi na pytania dotyczące wyboru dalszej drogi życiowej, adekwatnych sposobów rozumienia i rozwiązywania bieżących problemów egzystencjalnych, w tym podejmowania nowych ról społecznych (przede wszystkim rodzinnych i zawodowych). Jest także aktywnym interpretatorem wydarzeń lokalnych, krajowych i ogólnostanowiowych. W książkach poszukuje gotowych rozwiązań, ramy poznawczej do umiejscowienia i „zakotwiczenia” własnych doświadczeń. Warto również pamiętać, iż każda lektura buduje nie tylko jego kapitał społeczny, ale także komunikacyjny, potrzebny między innymi do tego, by – używając słów Marii Janion – wiedzieć, co przeżywa i jak – w dalszej kolejności – rysuje się mapa jego możliwości egzystencjalnych.

Aneks

Lista autorów i tytułów książek wybranych przez studentów Instytutu Filologii Polskiej Akademii Pedagogicznej im. KEN w Krakowie

Chmielewska Joanna *Całe zdanie nieboszczyka, Wszystko czerwone*

Dehnel Jacek *Lala*

Drotkiewicz Agnieszka *Paris London Dachau*

Dukaj Jacek *całość*

Filipiak Izabela *Absolutna amnezja*

Głowacki Janusz *Z głowy*

Gretekowska Manuela *Europejka, Polka* (2 osoby), *Silikon* (2 osoby), *My zdies' emigranty, Namietnik*

Grin Ireneusz *Szerokiej drogi, Anat, Pamiętnik diabła*

Grochola Katarzyna *Nigdy w życiu; Ja wam pokażę!* (18 osób), *Podanie o miłość* (1 osoba)

Grych Paulina *Schiza*

Herling-Grudziński Gustaw *Inny świat*

Huelle Paweł *Weiser Dawidek* (3 osoby)

Kapuściński Ryszard *Cesarz* (3 osoby), *całość* (1 osoba), *Heban* (1 osoba), *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI wieku* (1 osoba)

Klimko-Dobrzaniecki Hubert *Kołysanka dla wisielca*

Kofta Krystyna *Lewa, wspomnienie prawej*

Kolski Jan Jakub *Jańcio Wodnik i inne nowele*

Kossakowska Maria Lidia *całość*

Krall Hanna *Zdążyć przez Panem Bogiem, Król kier znów na wylocie*

Kuczok Wojciech *Gnój, Widmokrąg* (4 osoby)

Lem Stanisław *Cyberiada*

Ligocka Roma *Dziewczynka w czerwonym płaszczku*

Łoziński Mikołaj *Reisefieber*

Masłowska Dorota *Wojna polsko-ruska pod flagą biało-czerwoną, Paw królowej* (2 osoby)

Mroźek Sławomir *Uwagi osobiste*

Musierowicz Małgorzata *Czarna polewka*

Myśliwski Wiesław *Widnokrąg* (1 osoba), *Traktat o łuskaniu fasoli*

Nahacz Mirek *Bombel; Osiem cztery*
Olszewski Michał *Chwalcie łąki umajone*
Pawlikowska Beata *Blondynka w dżungli*
Pilch Jerzy *Moje pierwsze samobójstwo* (2 osoby), *Tysiąc spokojnych miast* (1 osoba), *Marsz Polonia, Spis cudzołożnic*
Pilipiuk Andrzej *całość* (2 osoby)
Redliński Edward *całość*
Rosiek Barbara *Pamiętnik narkomanki*
Sapkowski Andrzej, *Pani Jeziora* (piąta część sagi o Wiedźminie), *Coś się kończy, coś zaczyna* (2 osoby), 1 (cała twórczość autora), *Krew Elfów* (pierwszy tom sagi o wiedźminie)
Shuty Sławomir *Produkt polski, Zwał*
Stasiuk Andrzej *całość* (3 osoby), *Przez rzekę* (1 osoba), *Opowiadania galicyjskie* (1 osoba), *Mury Hebronu* (1 osoba)
Szczygielski Marcin *PL-BOY czyli dziewięć i pół tygodnia z życia pewnej redakcji*
Szczygieł Mariusz *Niedziela, która zdarzyła się w środę, Gottland*
Szwaja Monika *Powtórka z morderstwa* (2 osoby); *Stateczna i postrzelona* (1 osoba)
Świetlicki Marcin *Dwanaście* (2 osoby)
Terakowska Dorota *Tam, gdzie spadają anioły, Poczwarzka, Córka czarownicy*
Tochman Wojciech *Jakbyś kamień jadła, Córka*
Tokarczuk Olga *Prawiek i inne czasy* (3 osoby), *Dom dzienny, dom nocny* (4 osoby), *Anna In w grobowcach świata* (2 osoby), *Gra na wielu bębenkach* (1 osoba), *całość* (2 osoby)
Tryzyna Tomasz *Panna Nikt* (2 osoby)
Tulli Magdalena *Sny i kamienie, W czerwieni*
ks. Twardowski Jan *całość*
Wiśniewski Janusz Leon *Samotność w sieci* (14 osób)
Witkowski Michał *Copyright, Fototapeta, Lubiewo*

The circle of students' literary preference: between Katarzyna Grochola and Janusz L. Wiśniewski

Abstract

The aim of this article is to present in a close-up the literary preferences of the students of Polish Philology of the Pedagogical University of Krakow, and the motives of choosing the particular Polish authors. In the interpretation of the survey results, the author used the methods of examining the texts of culture suggested e.g. by John Fiske, and the methods of their decoding suggested by Stuart Hall, the main representatives of the British cultural studies; the author also relies on the uses and gratifications approach (empirical communication studies).